GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 5 (16) | Łódź, dnia 10. II. 1946 r. | Cena 1 Zł.

Po wyborach do Rady Zakładowej

Wybory do Rady Zakładowej odbyły się w atmosferze spokoju i wielkiego poczucia odpowiedzialności wyborców. Wbrew przepowiedniom pesymistów, którzy w ostatnim dość burzliwym zebraniu ogólnym chcieli widzieć objaw nieuspołecznienia pracowników naszych, wybory potwierdziły, że świadomi jesteśmy wielkich zmian społecznych, nakładających na nas wielkie obowiązki w współgospodarowaniu zakładami pracy.

Od wczesnego rana członkowie komisji wyborczej zainstalowali się w sali jadalnej, badając na podstawie list czynne prawo wyborcze. Przyznać trzeba, że komisja pracowała szybko i sprawnie, nie przedłużając zbytnio procedury. Wyborcy otrzymując listę kandydatów mieli możność nieskrępowanego ich wyboru, czemu dawali wyraz skreślaniem na liście tych kandydatów, którzy ich zdaniem nie posiadają odpowiednich kwalifikacji na radców.

W drugim końcu sali ustawiona została urna dość pokaźnych rozmiarów, do której wyborcy wrzucali złożone kilkakrotnie kartki wyborcze.

Wybory były wolne i nie skrępowane. Nie stwierdzono żadnych prób agitacji na sali wyborczej, nie było też żadnych reklamacji.

Ogólna frekwencja wyborców wynosiła 65 proc. uprawnionych do głosowania.

Komisja wyborcza spędziła całą noc na obliczaniu wyników. Pierwsze wyniki znane już były wieczorem 1-go lutego ale oficjalnie wyniki wyborów ogłoszono dopiero dnia 4 II. br.

WYNIKI WYBORÓW

Komisja wyborcza podaje do wiadomości ogółu robotników i pracowników „Widzewskiej Manufaktury" wyniki wyborów do Rady Zakładowej.

Na ogólną ilość pracujących 3.310 — oddano głosów 2.102, unieważniono głosów 227.

Jednocześnie zaznacza się, że termin zaskarżalności wyborów upływa w dn. 11. 2. 46 r. włącznie, po tym terminie wybory zostaną uprawomocnione.

Pierwsze posiedzenie rady odbędzie się w dniu 12. 2. 1946 r. o godz. 14-ej, obecność nowej i poprzedniej Rady obowiązkowa. — —

Członkami rady zostały następujące osoby:

1.	Balcerzak Szczepan	głosów	1.337
2.	Mlonka Franciszek	„	1.279
3.	Kotkowski Franciszek	„	1.258
4.	Pietrzak Stanisław	„	1.196
5.	Sowa Stanisław	„	1.163
6.	Szadkowski Zenon	„	1.161
7.	Jarzębski Władysław	„	1.156
8.	Frankowski Józef	„	1.144
9.	Kralkowski Ludwik	„	1.132
10.	Karachin Piotr	„	1.130
11.	Rzadkowski Marian	„	1.128
12.	Budziarek Roman	„	1.124
13.	Pajor Antoni	„	1.119
14.	Kossakiewicz Józef	„	1.114
15.	Czarnecki Kazimierz	„	1.100
16.	Kołoszczyk Józef	„	1.100
17.	Szewczyk Józef	„	1.098
18.	Ludwiczak Antoni	„	1.094
19.	Grabowski Bolesław	„	1.091
20.	Witczak Karol	„	1.084
21.	Błaszczyk Bronisław	„	1.068
22.	Badek Walenty	„	1.056
23.	Wojciechowski Franciszek	„	1.050
24.	Wójcik Władysław	„	1.048
25.	Zontak Stefan	„	1.043
26.	Furmański Andrzej	„	1.002
27.	Ryz Daniel	„	953
28.	Kozak Krystyna	„	929
29.	Janiak Franciszek	„	705
30.	Bąk Tadeusz	„	671

Przegląd wydarzeń

WAŻNE UCHWAŁY ONZ.

W toku ostatnich obrad ONZ. utworzono Komisję Kontroli Energii Atomowej, której zadaniem będzie uchronienie ludzkości przed widmem bomb atomowych. Poza tym utworzono sztab wojskowy przy Radzie Bezpieczeństwa ONZ. W skład sztabu wejdą przedstawiciele państw, będących stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

SPRAWA IRANU, GRECJI I INDONEZJI NA FORUM ONZ.

Zatarg Sowiecko Irański zostanie załatwiony drogą bezpośrednich rokowań stron zainteresowanych. Przedstawiciel Z.S.R.R. wyraził zgodę na podjęcie rozmów. Komisarz Wyszyński zaprotestował przeciwko przebywaniu wojsk angielskich w Grecji, które nie jest usprawiedliwione żadnymi względami. Na temat ten wywiązała się dłuższa dyskusja między Wyszyńskim a Bevinem.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Dnia 3-go lutego rozpoczął się w Warszawie zjazd byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, mających na celu utworzenie Międzynarodowej Antyfaszystowskiej Federacji byłych więźniów politycznych

SĄD NAD PODPALACZAMI WARSZAWY

W dalszym ciągu procesu norymberskiego prokurator Jerzy Sawicki przesłuchiwał z ramienia Polski niemieckich przestępców wojennych, winnych zniszczeniu Warszawy gen. von dem Bach i gen. Guderiana.

PERTRAKTACJE POLSKO - CZECHOSŁOWACKIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podjął petraktacje z rządem Czechosłowacji, mając na celu unormowanie stosunków polsko - czeskich.

ŻĄDANIE SERBÓW ŁUŻYCKICH

Przedstawicielka Serbów Łużyckich zwróciła się do ONZ w sprawie uznania niepodległości swego półmilionowego szczepu słowiańskiego.

WYBÓR SEKRETARZA O.N.Z.

Sekretarz O. N. Z. wybrany został Trygve Lie, delegat Norwegii.

NOWY JORK STOLICĄ ŚWIATA.

Siedzibą tymczasową Organizacji Narodów Zjednoczonych będzie Nowy York.

W SPRAWIE LIKWIDACJI RZĄDU FASZYSTOWSKIEGO W HISZPANII.

Ostatnio wzmaga się akcja działaczy i organizacji demokratycznych zmierzająca do likwidacji faszystowskiego reżimu gen. Franco. Ostatnio angielska Partia Pracy zwróciła się do rządu angielskiego w sprawie przyśpieszenia powrotu do Hiszpanii demokratycznego rządu.

Rok pracy Koła PPR

Rok 1945 19 stycznia w huraganowej ofenzywie Armia Czerwona i wojsko Polskie zdobywają Polski Manchester — robotniczą Łódź. Radość niebywała, spontaniczne powitania zwycięskich żołnierzy przez ludność, która pięć lat opierała się przemocy faszystowskiego zwierza. Organizacje polityczne, które podczas okupacji mobilizowały naród do walki o wyzwolenie kraju stają pierwsze do odbudowy, do uruchomienia zniszczonego przemysłu.

Między innymi Polska Partia Robotnicza, inicjatorka jednolitego frontu demokracji polskiej staje do pracy, biorąc na siebie, tak jak podczas okupacji, główny ciężar odbudowy. Już w pierwszych dniach, gdy pierwsi pionierzy naszych Zakładów przystąpili do pracy nad uruchomieniem ich pomimo, że były duże trudności w zorganizowaniu zdewastowanego życia naszej fabryki, tworzą koło Polskiej Partii Robotniczej, do którego garną się ci wszyscy, którzy wiedzą, że aby pracować pożytecznie dla dobra nowo powstałej Polski Demokratycznej, trzeba znać drogę, po której będzie szedł każdy, kto takiej właśnie Polski pragnie. Na przędzalni w lutym 45 roku powstaje Koło PPR, której inicjatorem jest tow. Kołodziejczyk Wiktor. Koło liczy 15-stu członków, następnie powstają koła na oddziale Ruchu z inicjatywy tow. Grabowskiego Bolesława, Pawlaka Mieczysława i Gossa Leona.

W maju Koło fabryczne liczy 40-stu członków, 40-stu karnych żołnierzy, którzy pracę swą rozumieją i konsekwentnie prowadzą ją dalej, tak na polu uświadomienia politycznego jak i odbudowy gospodarczej. W czerwcu powołany jest już sekretarz, tow. Augustyniak, który kieruje pracą organizacji partyjnej i rozwija Koło, liczące już 80-ciu członków. W międzyczasie powstaje i koło bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na miejsce tow. Augustyniaka przybywa tow. Pyziak, która nawiązuje współpracę z Kołem PPS wyłaniając międzypartyjną komisję porozumiewawczą, która stara się rozwiązywać wszelkie bolączki ogółu robotników. Powstaje warsztat szewski i krawiecki. Obie partie w ścisłej współpracy interesują się życiem fabryki w najdrobniejszych szczegółach, są jej współgospodarzem.

Komisja porozumiewawcza PPR i PPS wraz z Radą Zakładową i dyrekcją przyczynia się do usunięcia dyr. Kościelniaka za nadużycia. Koło Polskiej Partii Robotniczej w październiku liczy 120 członków. Powstaje Komitet fabryczny PPR, praca posuwa się naprzód. Z inicjatywy komisji międzypartyjnej i dzięki współpracy Rady Zakładowej z Dyrekcją, powstaje żłobek i przedszkole.

Szeregi Koła rosną, bo robotnik naszych Zakładów wie, że tylko taka Polska o którą walczą obie partie klasy robotniczej odpowiada jego interesom.

Rośnie Koło Polskiej Partii Robotniczej, lecz i elementy dawnej sanacji rozpoczynają robotę dywersyjną w naszych Zakładach, elementy wrogie Polsce demokratycznej chciałyby zburzyć to, co już wybudował polski robotnik, chłop i pracujący inteligent.

Lecz są to ostatnie podrygi konającego rodzimego faszyzmu. Nasze koło rośnie, dziś liczy już 170-ciu członków-żołnierzy którzy dadzą z siebie maksimum sił i energii dla dobra sprawy robotniczej, tak jak ich poprzednicy, ginący w okresie konspiracji dawali w ofierze życie.

Najcięższa walka podczas okupacji nie zdołała zabić ducha Polskiej Partii Robotniczej, lecz tylko rozpaliła i więcej zdyscyplinowała szeregi karnych członków partii.

Saar

KĄCIK LITERACKI

BOGATY WUJASZEK

(Ciąg dalszy)

— To dzisiaj jest czwartek — powiedziała pani Jadwiga znacząco.

— Tak. List szedł bardzo długo. Na liście była data poniedziałkowa. Widocznie wujaszek Emil zapomniał wrzucić go zaraz do skrzynki, bo przecież poczta......

— Trzeba przygotować wszystko na jego przyjęcie — zawołała nagle pani Jadwiga, rozglądając się na wszystkie strony, jakby obmyślała od czego zacząć przygotowania. — Kiedy przyjedzie pociąg z Łodzi? O ósmej. Masz prawie cztery godziny czasu.

W tej chwili rozległ się w drzwiach szczęk klucza i weszła Basia. Była to wysoka, smukła, ładna blondyneczka, o smutnych szafirowych oczach.

— Moja Basiu, musisz mi dzisiaj pomóc, przyjedzie wuj Emil! — oznajmiła córce pani Naziemska uroczystym tonem. Dziewczynka klasnęła z radości w dłonie.

— Wujaszek Emil? Przypomniał sobie o nas ten skąpiec! Och mamusiu, czuję, że niedaleko pachnie grubymi pieniędzmi......

— Basiu jak można tak mówić! Jesteś materialistką — powiedziała pani Naziemska, uśmiechając się bezradnie.

Odrobina szczęścia w życiu każdemu się należy — orzekł ni stąd ni zowąd pan Naziemski, przecierając okulary. — Ale przyznam się wam, że jestem strasznie głodny!

— Basiu, podaj obiad tatusiowi, a ja pójdę do miasta po zakupy, trzeba przygotować dobrą kolację. — Ba, wujaszek Emil przyzwyczajony jest do dobrego jedzenia — rzekła z westchnieniem Basia i bez żadnego związku z tym dorzuciła: — Ciekawa jestem czy nie będę miała trudności z zapisaniem się do konserwatorium już w czasie trwania roku szkolnego.

***

— Kwadrans po ósmej.... mruknął Franio, odkładając gazetkę — powinni już być...

— No, z dworca jest spory kawał drogi — odparła Basia. — Pieszo albo tramwajem. Ale taksówką jedzie się najwyżej osiem, dziesięć minut, a nie przypuszczasz chyba, żeby ojciec oszczędzał na głupiej taksówce, kiedy idzie o tysiące. Pani Naziemska położyła ostatnie nakrycie na stole i rzekła, nie patrząc na dzieci:

— Ja jeszcze nie wierzę w to szczęście. My nie jesteśmy ludźmi, których życie faworyzuje....

Franek ściągnął brwi z niechęcią:

— Mama to zawsze: pech, nieszczęście, nic się nie uda.... Czy mama myśli, że takie nastawienie psychiczne nie ściąga niepomyślnych wiatrów?... Ja tam ani przez chwilę... — Rozległ się zgrzyt hamulców i szelest kół gwałtownie zatrzymanego auta.

— Przyjechali...— szepnęła Basia, obciągając bezwiednie bluzeczkę. Franek podszedł szybko do okna. „Przyjechali" — stwierdził. Młodzi pobiegli do przedpokoju. Pani Naziemska została w jadalni z jedną ręką przyłożoną do bijącego gwałtownie serca, drugą oparłszy się całym ciężarem na stole. Widocznie pan Naziemski zapomniał, że ma klucz, gdyż zadzwonił. Otworzyła momentalnie Basia. Po chwili wszyscy weszli do przedpokoju i pani Naziemska nie mogła powstrzymać się od cichego okrzyku, ujrzawszy wujaszka Emila. Wygląd jego budził litość: był zgnębiony, zupełnie posiwiały, z niezdrowym rumieńcem na zapadłych policzkach.

— Moja żona, Jadzia.... wuj ją poznaje? — pytał pan Naziemski przymilnym tonem, patrząc z pokorą na krewnego z Łodzi.

— Tak.... jestem Emil.... wuj Henryka.. — mówił stary urywanym głosem.

— Jakże mi przykro — dodał, opadając na krzesło, że nie zainteresowałem się wami dawniej?.... Jesteście tacy mili — tacy dobrzy!

Basia spojrzała porozumiewaczo na brata. Oboje byli zaskoczeni tymi lirycznymi wynurzeniami.

— Gdy tylko spotkało mnie to nieszczęście odrazu pomyślałem sobie o was.. Szukałem w pamięci ludzi z sercem — i nie zawiodłem się.

— Czy.... umarł wujowi ktoś drogi? — spytała pani Naziemska ze współczuciem.

Wuj Emil podniósł ciężkie powieki i spojrzał na nią blademi oczami bez wyrazu.

— Znacznie gorzej, moja droga. Czytaliście chyba o krachu banku Edermana? To mnie zrujnowało, straciłem cały majątek! Z trudem uratowałem swoje dobre imię, ale zostałem bez grosza. Jestem biedakiem, tak, jestem nędzarzem!

Nastała chwila nieznośnej ciszy. Tylko z kuchni dolatywał syk gazu. Nagle pan Naziemski powiedział potykającym się w gardle głosem:

— Tak, dobrze wujaszek zrobił.... My zawsze, całym sercem.... — i rozejrzawszy się bezradnie oczami pełnymi łez, dodał, udając wesołość: — no, ale chodźmy już do stołu! Nie chcesz chyba, Jadziu, żebyśmy umarli z głodu!.....

Sz. B.

W rocznicę powstania styczniowego

Po tragicznym powstaniu listopadowym naród polski nie mógł się pogodzić z niewolą i uciskiem carskim.

Aspiracje wolnościowe, które głęboko tkwiły wśród postępowego odłamu społeczeństwa polskiego, doprowadziły do wybuchu powstania 22.I. 1863 r. Ostani dyktator powstania Romuald Traugutt widząc, że obiecana pomoc od dworu angielskiego i francuskiego nie daje konkretnych rezultatów, szukał nawiązania kontaktu z siłami demokratycznymi Europy.

Proklamował pospolite ruszenie i zniesienie pańszczyzny, chcąc tym pobudzić masy chłopskie do walki zbrojnej.

Demokracja rosyjska solidaryzowała się z ruchem wolnościowym Polaków. 22 października 1862 roku w czasopiśmie „Kołokoł" (Dzwon), redagowanym przez nieugiętego bojownika i szermierza demokracji Hercena, oficerowie rosyjscy, stacjonujący w Polsce, domagają się umożliwienia Polsce urządzenia swojego bytu narodowego na własnych niezależnych podstawach. Z chwilą wybuchu powstania rewolucjoniści rosyjscy stają po stronie ludu polskiego w jego walce o wolność. Rosyjski kapitan Andrzej Potiebnia, organizator oddziałów partyzanckich zginął jako bohater w walce koło Piaskowej Skały (4 marca 1863 r.). Powstanie styczniowe dało ludzi takiej miary jak Jarosław Dąbrowski organizator i bohaterski głosiciel idei demokratycznej, który zginął na barykadach Paryża w obronie Komuny Paryskiej, Zygmunta Sierakowskiego — znanego ze swego umiłowania Ojczyzny, żołnierza i polityka powieszonego przez Murawiewa w Wilnie, Walerego Wróblewskiego współpracownika K. Marksa w Radzie Międzynarodowej Stowarzyszenia Robotników, głośnego partyzanta, walczącego dwa lata z bronią w ręku o wolność Ojczyzny.

Wspólnie przelana krew rosyjskich i polskich patriotów wykazała, że carat, a nie naród rosyjski jest wrogiem Polski. Potwierdziły to dziesiątki tysięcy grobów żołnierzy Armii Czerwonej, którymi pokryta jest dziś ziemia polska.

Inaczej sprawa przedstawiała się w okresie, w którym ster władzy spoczywał w ręku klas posiadających. Inaczej sprawa przedstawiała się w powstaniach narodowych, gdy rządząca w Polsce szlachta odrywała się od mas chłopskich, pilnując swoich ciasnych egoistycznych interesów klasowych, zaniedbując problemy społeczne narodu polskiego.

To było przyczyną wszelkich nieszczęść i kataklizmów, jakie spadły na Polskę. Rozkład moralny naszych rządów sanacyjnych, korupcja, sprzedajność, gardzenie masą robotniczo-chłopską, pchnęło Polskę w otchłań pięcioletniej niewoli faszystowskiej.

Podobne przyczyny spowodowały upadek ówczesnego powstania.

Słusznym więc jest hasło „Reakcja zgubiła, Demokracja wskrzesiła Polskę".

Od powstania styczniowego minęło 83 lata.

Dziś prąd demokratyczny ogarnia coraz szersze masy i narody całe, które pragną pokoju i wiedzą, że jedyną drogą prowadzącą do niego jest droga demokracji, wzajemnego zaufania i szacunku.

D. R.

Kronika fabryczna

ZMIANY PERSONALNE.

Kierownik personalny ob. Kołodziejczyk został powołany na stanowisko inspektora C. Z. P. W.

Życzymy ob. Kołodziejczykowi powodzenia i dobrych wyników w pracy na nowym stanowisku.

***

Z zarządu Świetlicy ustąpił ob. Osiński. Kierownikiem Świetlicy został ob. Ryż, członek zarządu ZWM.

ULGOWE BILETY DO KIN I TEATRÓW.

Zarząd ZWM. komunikuje, że ulgowe bilety do kin i teatrów można zamawiać w pokoju 31 (nad jadalnią) codziennie do godziny 9-tej rano.

Zarząd Koła ZWM. „Wima"

BEZPŁATNE NEKROLOGI

Komitet redakcyjny „Głosu Widzewa" zawiadamia, że umieszczać będzie bezpłatnie nekrologi po zmarłych pracownikach naszych Zakładów.

NIEBEZPIECZNY POŻAR

Dnia 23.I br. o godz. 14,30 X odział straży ogniowej otrzymał meldunek od ob. J. Ciesielskiego o pożarze w budynku, przeznaczonym na składy bawełny. Strażacy wyruszyli wraz z taborem na miejsce wypadku i natychmiast przystąpili do akcji.

Sytuacja przedstawiała się groźnie z powodu objęcia pożarem wielkich zapasów łatwopalnej bawełny. Na pomoc została zawezwana straż miejska. Przybyły 2, 3, 4, 5 i 5 fabryczny, przy pomocy których pożar został w szybkim czasie zlokalizowany i zagaszony.

Akcją pożarną kierował naczelnik straży Górecki Michał i komendant straży pożarnej miasta Łodzi płk. Kalinowski Adam. W akcji wyróżnili się: sierżant Odrowski Antoni, sierżant Wojtczak Franciszek, sierżant szofer mech. Jóźwiak Stanisław, plut. Graczyk Kazimierz, komendant OSP Ludwicki Władysław, straż. Wychowaniec Henryk, Sufleta Józef, Ulewicz Stefan, Izydorczyk Jan, Graczyk Szczepan, Pajor Antoni, Bankowski Jan, Mikołajewski Edmund, Witkowski Konstanty: Stwierdzono, że pożar został spowodowany niedopałkiem papierosa. Straty wynoszą około 1 wagonu bel bawełny opalonej.

Lekkomyślne palenie papierosów w bliskości łatwopalnych materiałów zasługuje na jak najsurowsze ukaranie. Nie palić papierosów w fabryce! Ostrożnie z ogniem!

Nie igraj z niebezpieczeństwem, zagrażającym tobie i współtowarzyszom.

OD REDAKCJI.

Sprawa pożaru w składzie bawełny wydaje się mocno podejrzana. Uważamy, że Rada Zakładowa winna przeprowadzić szczegółowe śledztwo w sprawie pożaru i zbadać czy nie miał tu miejsca celowy sabotaż.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Ob. Szeląg. List drukujemy. Wierszyk jeszcze nie do druku. Prosimy fabryczne Koło ZHP. o bliższą współpracę z Komitetem Redakcyjnym.

***

Ob. Kolasiński Stanisław zgłosi się do redakcji gazetki fabrycznej po odbiór znalezionego dokumentu.

WSPÓLNE ZEBRANE PPR. I PPS.

Dnia 22. I. br. odbyło się w sali jadalnej wspólne żebranie Koła PPR i Koła PPS. „Wima".

W pięknie udekorowanej czerwienią i sztandarami partyjnymi sali zebrało się około 300 osób.

Zebranie zagaił tow. Grabowski, powołując do prezydjum tow. Pawlaka, tow. Najdra i tow. Szadkowskiego.

Odczytano porządek dzienny, na który złożyły się:

1) Referat polityczny,
2) Referat o współpracy PPR i PPS.
3) Wolne wnioski.

Referat polityczny wygłosił tow. Pawlak, mówiąc o zadaniach partii w zbliżających się wyborach, które będą wyrazem dążeń klasy robotniczej, apelując do towarzyszy o zacieśnienie współpracy bratnich organizacji.

Referat o współpracy Kół na terenie fabryki wygłosił tow Najder, podkreślając jej braki i dociekając ich przyczyn jak np. plotki, ociąganie się i brak szczerości. Mówca wezwał zebranych do znalezienia środków zaradczych i zacieśnienia współpracy. W dyskusji nad referatami zabrał głos tow. Trzeciak, żołnierz armii Andersa, który naświetlił warunki panujące w armii polskiej we Włoszech, podkreślając zbrodniczą działalność agitacji reakcyjnej, szkalująca osiągnięcia mas robotniczych w Polsce. Wspólna lista kandydatów PPR i PPS. do Rady Zakładowej została jednogłośnie przyjęta.

Zebranie zostało zakończone odśpiewaniem Czerw. Sztandaru i Międzynarodówki.

Wiadomości sportowe

W Krakowie odbyły się pierwsze po wojnie mistrzostwa Polski w hokeju. Tytuł mistrza otrzymuje „Cracovia" drugie ŁKS, trzecie Siła, 4-te Lechia.

W Zakopanym odbyły się zawody narciarskie. W biegu na 15 km. pierwsze miejsce uzyskał J. Orlewicz (Wisła) uzyskując czas 0,56,45, II Kwapień (Wisła) 0,58,40, III Dziedzic Stefan HKN oraz Witaź 0,59,17, IV Matuszny Józef SNP 0,59,33, V Skupień SNP 1,00,34.

W konkursie skoków wygrał Marusarz Stanisław osiągając 74,5 m. W Łodzi w hali WiMy odbył się mecz bokserski pomiędzy ŁKS oraz marynarzami z Gdyni (Grom). Mecz zakończył się zwycięstwem ŁKS w stosunku 9 : 7.

W Łodzi odbyły się walki zapaśnicze między ŁKS a WiMą. Mistrzostwa zdobyli: w wadze koguciej Kubat ŁKS waga piórkowa Łazarski ŁKS, waga lekka Kaczoł WiMa. Waga półśrednia Rafała WiMa. Waga średnia Pawlicki ŁKS. Waga półciężka Zdeb ŁKS. Waga ciężka Oliński ŁKS. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął ŁKS 29 punktów. WiMa 12 punktów.

KĄCIK HUMORU

SPRYTNY HENRYŚ.

— Tatusiu, dziś tylko ja jeden w całej klasie mogłem odpowiedzieć na pytanie nauczyciela.

— O to, bardzo dobrze, Henrysiu! a jakież to było pytanie?

— Kto stłukł szybę na sali gimnastycznej — odpowiada Henryś.

Wydaje Komitet Redakcyjny przy Radzie Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81, tel. 195-90 wewn 204, pokój Nr. 29

Drukowano w Zakl. Graf. Spółdz. Wyd „Książka" z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86, tel. 254-21 D-03991